



## Przymierze wojskowo-polityczne Polski z koalicją.

**BERNO. (B. K.)** „Basler National Ztg.“ donosi z polskiej politycznej głównej kwatery w Rapperswilu o zawarciu wojskowo-politycznego przymierza między Polską a koalicją.

**BAZYLEA. (PAT)** „Baseler National Ztg.“ donosi ze źródła podobno dobrze poinformowanego, że rząd polski oświadczył formalną gotowość do zawarcia sojuszu wojskowo-politycznego z koalicją. Znaczenia tego zdarzenia na razie nie można jeszcze dokładnie ocenić. Jest uzasadnione przypuszczenie, że sojusz taki albo jest już faktem dokonany, albo w najbliższym czasie zostanie uskuteczony.

## Sojusz Polski, Czech, Rumunii i południowej słowiańszczyzny.

**Bazylea. (PAT)** „Baseler Nat. Ztg.“ donosi, że Grabski przedłożył w Warszawie gotowy program co do przyszłego ukształtowania wschodniej Europy. W myśl tego programu Polska, Czechy i Rumunia, oraz południowa słowiańszczyzna tworzyłyby silny sojusz przedewszystkiem natury wojskowej, który zawierałby także

konwencję monetarną i handlową. Polska ma dostać wszystkie zamieszkałe przez Polaków ziemie w Prusach przez co liczba jej mieszkańców wynosiłaby 25(?) milionów. Ten związek państw ma być silnie złączony z koalicją. Węgry miały wdrożyć starania dyplomatyczne o przyjęcie do tego związku.

## Nowe ataki wojsk ukraińskich.

**Warszawa. (PAT)** Komunikat sztabu generalnego z 16 bm.: Pod Lwowem ataki nieprzyjaciela od strony Skniłowa, Sygniówki i Sokolinik zostały odparte ze stratą nieprzyjaciela. Silny atak Rusinów na Gródek Jagielloński od strony Opatar, Stodolak i na Moznę również nie miał powodzenia. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy Bakończyce i tor kolejowy w odcinku Przemyśl—Medyka. Nasze oddziały zajęły Komarnice, Fredropol, Młodowiec, Krakowice i wzgórze na północ od Niżankowic.

Na zachód od Chyrowa odparliśmy silny kontratak nieprzyjaciela, przyczem Rusini ponieśli ciężkie straty, zostawiając rannych i zabitych. Wśród zabitych znajduje się 3 oficerów, z tych 1 dowódca kompanii jest Niemcem. Zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Nasze straty wynoszą 4 rannych i 1 zabity. Zajęliśmy Tario. Akcję piechoty popierał z powodzeniem pociąg

pancerny „Gromobój“. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała klasztor w Rawie Ruskiej. Nie było strat. Na Wołyniu i w Tomaszowakim sytuacja bez zmiany.

### Walki w okolicy Przemyśla.

**Przemyśl (P. A. T.)** W okolicy Przemyśla toczą się w dalszym ciągu walki.

### Uszkodzenie mostu między Przemyślem a Medyką.

**Przemyśl (P. A. T.)** Między Przemyślem a Medyką w nocy z soboty na niedzielę uszkodzony został most kolejowy. Ruch pociągów odbywa się z przesiadaniem, co zapewne potrwa kilka dni.

### Pogrzeb bohaterów.

**Przemyśl (P. A. T.)** „Ziemia Przemyśla“ donosi: W poniedziałek odbył się tu pogrzeb 11 poległych w walce koło Niżankowic, w tej liczbie sześciu uczniów gimnazjalnych i szkoły handlowej, oraz jednej kobiety bohaterki, Ireny Bensch z Poznańskiego. W pogrzebie wziął udział cały polski Przemyśl.

## Zamordowanie prezydenta Portugalii.

**Lizbona. (Reuter)** Prezydent Republiki został zamordowany.

**Lizbona. (Reuter)** Prezydent Republiki został zabity strzałem rewolwerowym w chwili, gdy odjeżdżał do Oporto.

**Lizbona. (Reuter)** Prezydent Republiki został zabity trzema kulami. Przywódca partii uniornistycznej, Britto Camacha, został postawiony pod nadzór policyjny.

**Londyn. (Reuter)** Poselstwo portugalskie zawiadamia o utworzeniu się rządu tymczasowego

pod prezydentem ministrów Castrem. Parlament zbiera się w poniedziałek.

**Lizbona. (BK)** Prezydent Sidonia Paes, na którego wykonano zamach, zmarł w szpitalu. Sprawcę aresztowano. Na dworcu kolejowym znalazła policyja trzy trupy. W mieście panuje wzburzenie. Ludność przeciąga ulicami wołając o zemstę. Następca po prezydencie ma zostać Tamginy Barboza, który zaprowadzi rządu wojskowego.

## Arcyk. Stefan z Żywca sprawca walk bratobójczych w Galicyi.

Wassilko i Kost' Lewicki płatnymi agentami Habsburga.

**Wiedeń. (PAT)** „Der Abend“ donosi, że przybyły do Pragi na przyjęcie Masaryka Rusin dr. Markow nazwał obecną wojnę między Polakami a Rusinami wielkiem nieszczęściem. W Galicyi twierdzą, że Wassilko i Kost Lewicki są spraw-

cami tego krwawego sporu. Na agitację otrzymali oni 8 milionów od b. arc. austriackiego Stefana, którego syn Wasyl Habsburg służy w wojsku ukraińskim i był przeznaczony na księcia ukraińskiego.

## Przyjazd misji angielskiej do Lwowa.

**Lwów (P. A. T.)** Wczoraj przyjechało do naszego miasta dwóch oficerów angielskich, kapitan marynarki Johnson i porucznik kawalerji Liebermann. Wezwani zostali przez rząd angielski do Galicyi z

misją wojskową i polityczną. Anglicy zamieszkali w hotelu Krakowskim. Konferowali oni z generałem Leśniewskim, pułkownikiem Sikorskim i hr. Skarbkim. Obaj oficerowie jechali przez Rumunię,

z dokumentami uwierzytelniającymi od swoich wojskowych władz, z poleceniem generała Hallera. — Główną ich misją jest zbadanie, jak Niemcy zachowują się w Polsce po zawieszeniu broni, czy dotrzymują warunków, które im podyktowano i na które się zgodzili, jaki jest udział Niemców w walkach po stronie ukraińskiej i jak gospodarują w Poznaniu, dalej badanie sprawy Brześcia Litewskiego, informacje co do bolszewizmu u nas, oraz badanie kwestyi polsko-ukraińskiej i żydowskiej.

## Wilhelma wypędzają z Holandyi

**Haga. (Tel. wł.)** „Telegraaf“ donosi, że rząd holenderski wezwał b. cesarza Wilhelma, aby dobrowolnie opuścił Holandję. Wilhelm odmówił.

## Internowanie Mackensena w Budapeszcie.

**Budapeszt. (PAT)** Marszałek Mackensen, który tu przybył ze sztabem, został rozbrojony i internowany.

## Paderewski w otoczeniu Wilsona.

**Berno. (Tel. wł.)** Ignacy Paderewski przybył w otoczeniu Wilsona do Europy.

## Wyjazd marynarzy polskich do Gdańska.

**Warszawa (P. A. T.)** Dnia 14 b. m. wieczorem wyjechało z Warszawy do Krakowa 30 marynarzy polskich, którzy przydzieleni zostali do floty wiatłonej. Marynarze ci jadą do Gdańska.

## Cenzura korespondencji prywatnej w Polsce.

**Warszawa (P. A. T.)** W myśl rozporządzenia ministra spraw zagranicznych zarządza się, iż od dnia 15 b. m. wszelka korespondencya prywatna, nadawana w urzędach pocztowych w obrębie państwa polskiego i przeznaczona za granicę, musi być nadawana w stanie otwartym i zaopatrzona w dokladny adres wysyłającego.

## Zjazd kolejarzy w Warszawie.

**Warszawa (P. A. T.)** Wczoraj rozpoczął się zjazd pracowników kolejowych. Jest to pierwszy zjazd kolejarzy w Polsce, wolnej od okupacji. Na zjazd przybywają delegaci, pracujący w kolejniectwie polskim. Zjazd trwać będzie cały tydzień. Opracowane są plany odbudowy kolejniectwa polskiego. — Przewidziana jest potrzeba wybudowania około 6 tysięcy wiorst dróg żelaznych, z których budowa 3000 wiorst uznana jest za nagłą.

## Jedynym wyjściem — dymisya polskiego gabinetu.

**Kraków, 17. grudnia.** — Na obecny gabinet warszawski zwaliły się niezmiernie ciężkie zarzuty, zarzuty tem boleśniejsze, że zwrócił się z niemi w stronę rządu współczesnik pracodawcy, wiceminister spraw zagr., p. Tytus Filipowicz.

Wprawdzie to, z czego p. Filipowicz czynił zarzut gabinetowi p. Moraczewskiego, podkreślała oddawna prasa polska wszystkich niemal odcieni, widząca jasno, jakie polityka tego gabinetu kryje w sobie dla sprawy polskiej niebezpieczeństwa, wystąpienie jednak p. Filipowicza nie traci przez to na doniosłości, przeciwnie, stanowi kropkę nad literą i, kropką, która winna być

## PUNKTEM ZWROTNYM W POLITYCE WARSZAWSKIEGO RZĄDU TYMCZASOWEGO.

List otwarty, wystosowany przez p. Filipowicza do prezesa Moraczewskiego i min. praw zagr. Wasilewskiego, na który ten ostatni zareagował natychmiast wielce mądrze wyjaśnieniem, świadczy, że mamy tu do czynienia ze starciem się dwu kierunków politycznych, z których jeden, reprezentowany przez p. Wasilewskiego, dążył do szkodliwego sprawie polskiej w oczach koalicji kompromis z Niemca-



mi. Przedstawicielem drugiego kierunku, jak się zdaje jedynym w tym gabinecie, kierunku, domagającego się szczerzej, sojuszowej polityki wobec zwyciężczych państw koalicyjnych, to jest takiej polityki, za którą stoi cała niemal opinia publiczna wszystkich trzech byłych zaborów, był p. Tytus Filipowicz.

Zdawał on sobie sprawę z tego, co zresztą zaznacza wyraźnie w swym liście otwartym, że albo polityka zagraniczna Polski toczyć się będzie po linii życzeń p. Wasilewskiego, po linii „braterstwa“ z Niemcami, a w takim razie

### „POLSKA BĘDZIE TWOREM NARODOWYM O NIESPEŁNIA 20 MILIONACH MIESZKAŃCÓW“

albo Polska „potrafi przemówić językiem zrozumiałym dla tych, którzy kierują losami Anglii, Francji, Ameryki i całego świata“, to znaczy wejście w porozumienie z Komitetem Polskim w Paryżu oraz z rządami koalicji i wtedy Polska będzie — jak mówi p. Filipowicz —

### „WIELKIEM PAŃSTWEM SUWERENNEM O LUDNOŚCI OKOŁO 34 MILIONÓW“

Dla polskiego męża stanu, nie było tu trudnego wyboru. P. Filipowicz poszedł po tej drugiej linii politycznej i oto doszedł do... konfliktu z p. Wasilewskim, zakończony dymisją i obwieszczonej już przez p. Wasilewskiego „dyscyplinarką“.

Być może, iż p. Filipowicz ze względów formalnych zasztytował na taką dyscyplinarkę, odsłonił bowiem niedwuznacznie panujące w gabinecie warszawskim tendencje, które gabinet ten rądy ukryć pod korcem, co się jednak dotyczy tendencji politycznych p. Filipowicza, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

### W ROZDZWIĘKU Z POLSKĄ OPINIĄ PUBLICZNĄ NIE JEST P. FILIPOWICZ,

lecz ci jego gabinetowi koledzy, którzy w gabinecie pozostali, którzy dopuścili do tego, iż w Warszawie rozlał się wygodnie „czerwoną brabiałą“ p. Kessler, że miał on nawet możność ślania z Warszawy do Berlina depesz szyfrowanych, co mogło być uważane wprost za prowokację przez państwa koalicyjne, które niedwuznacznie dały kilkakrotnie do zrozumienia, iż

### UWAŻAJĄ POLSKĘ ZA PAŃSTWO SPRZYMIERZONE I WSPÓŁWALCZĄCE PRZECIWNIEMCOM.

„Wczoraj — pisze w swym liście p. Filipowicz — prezydent Wilson zawitał do stolicy Francji. Oczekują tam na widzenie się z nim reprezentacje państwa czeskiego, państwa jugosłowiańskiego, Serbii, Czarnogóry,

### NIEMA TYLKO REPREZENTACJI PAŃSTWA POLSKIEGO“

„Pierwszem dziełem nowego rządu — pisze dalej p. Filipowicz — winno być wysłanie swej delegacji w celu porozumienia się z Komitetem polskim w Paryżu i z rządami koali-

cyi. Płynęły tygodnie, miano czas na szereg postanowień, na wydanie rozporządzenia, zdejmującego koronę z głowy orła polskiego, lecz czasu na wywołanie delegacji nie znalazono“...

„Wczoraj wreszcie, tj. w piątek — cytujemy dalej — wobec olbrzymiej powagi sytuacji międzynarodowej i nowych widocznych matactw berlińskich pan minister zdecydował się o godz. 7 wieczorem na zakomunikowanie swej zasadniczej zgody poproszenia hr. Kesslera o opuszczenie Warszawy, lecz o godz. 11 cofnął swą zgodę“...

Wprawdzie p. Wasilewski w wyjaśnieniu swem usprawiedliwia się, że p. Moraczewski, on i inni jego koledzy już od lutego r. b. „nawiązali stosunki z koalicją, wysyłając z Galicyi swoich mężów zaufania do Francji drogą przez Rosję“, ale każdy przecie rozumie, że mężowie zaufania „p. Moraczewskiego, Wasilewskiego i innych“ i to z daty lutego b. r., kiedy politykom tym nie śniło się jeszcze piastować godności ministrów w wolnej Polsce, nie mogą uchodzić za oficjalne przedstawicielstwo rządu polskiego, jakiego domaga się p. Filipowicz a wraz z nim całe społeczeństwo polskie.

P. Wasilewski nie przytem nie wspomina o Komitecie paryskim, który już ma uznanie koalicji i którego zadanie nie było zbyt łatwe, co dowodzi, że emisaryusze osobiste „p. Moraczewskiego, Wasilewskiego i innych“ działali w państwach koalicyjnych

### Z POMINIĘCIEM ZUPEŁNEM KOMITETU PARYSKIEGO,

czem służyli być może dobrze sprawie swej partii, ale nie — sprawie polskiej.

O oficjalnym zresztą przedstawicielstwie rządu polskiego w państwach koalicji nie dotychczas nie słyszeliśmy. Rząd ten ani żadnej oficjalnej delegacji dotychczas do państw koalicyjnych nie wysłał, ani też Komitetu paryskiego za swą oficjalną reprezentację nie uznał.

Jeśli p. Wasilewski wyznaje teraz z rozbijającą zaiste szczerością, iż dopiero teraz dowiedział się, że

### „NA POMOC KOALICJI POLSKA STANOWI CZO LICZYĆ MOŻE“,

o czem zresztą każde dziecko polskie wiedziało już od dość dawna, to świadczy to, że p. Wasilewski, jako minister spraw zagranicznych, nie znajduje się na odpowiednim dla siebie stanowisku.

Wogóle sprawy już zaszły tak daleko, polityka p. Wasilewskiego została tak przez ostatnie wydarzenia warszawskie wobec koalicji skompromitowana, że dziś już jedno pozostałe wyjście dla całego gabinetu, a mianowicie dymisja. Samo opóźnione i pod widoczną presją wykonane zwolnienie p. Kesslera z jego przedstawicielskich obowiązków w Polsce, nie jest w stanie rozprószyć w państwach koalicji tych wszystkich wątpliwości, jakie stosunek dotychczasowy gabinetu obecnego do wrogich koalicji Niemiec musiał tam nagromadzić. (—cki.)

## „Polska jest na ustach wszystkich“.

### Rozczulające braterstwo ze strony wojska francuskiego.

Warszawa, 17. grudnia. — (w) P. Stanisław Zaliński, oficer b. korpusu, który po rozbrojeniu tegoż korpusu przez Niemców dotarł przez Rosję do Francji, nadesłał rodzinie list, pisany pod datą 24 list. w Paryżu. Z listu tego ogłoszonego w „Gazecie Porannej“ cytujemy charakterystyczne wyjątki. Oto co pisze p. Z.:

Jestem więc teraz we Francji, kraju niedawno tak nieszczęśliwym, a dziś triumfującym. I jestem dla nich z prawdziwym podziwem — są tak spokojni i naturalni, jak gdyby nie świędli największego zwycięstwa od czasów Napoleona. Wyobrażam sobie, jakby wyglądali Niemcy, gdyby wojna inaczej się skończyła. A przytem Polska jest tu na ustach wszystkich. Pomiędzy żołnierzami walczymi obok Niemców przeciwko nam, pomimo że w czasie okupacji urządzaliśmy już rodzaj sojuszu z Prusactwem,

a dziś okazujemy Francji chmurne oblicze ludzi nieufnych czy nie wiedzących czego im potrzeba, tutaj mamy ciągle dowody rozczulającego wciąż braterstwa, szczególnie ze strony starych wojskowych francuskich.

Chorągiew nasza stoi wyżej od włoskiej na gmachu ministerium wojny. Podczas uroczystości uiecznych tłum wyróżnia nas przed wszystkimi innymi narodami, za wyjątkiem Anglików może i Amerykanów. Niema prawie oficera polskiego, któryby czegoś podobnego nie doświadczył. To też ze zwycięstwa Francji jestem wprost szczęśliwy. Nigdy położenie nasze nie było tak korzystne, nigdy od wielu dzieśiątków lat nie mieliśmy tak wielkich szans na narodowe zwycięstwo — jak teraz. Ale zdaje się, że przez całą wojnę i teraz robimy wszystko, aby się zgubić.

składa się rano z jednej czwartej chleba, w południe otrzymują zupę i jarzynę, na kolację kawę. Wszystko najgorszej jakości.

### JAK SIĘ TRANSPORTUJE LUDZI?

Transporty internowanych odbywają się w najgorszych warunkach, pod bagnetami, w wozach zamkniętych; jeden z transportów w Borysławiu, w którym znajdował się ka. Chlebowski, napadli Rusini w Stryju i wielu z internowanych pobili na rapami. Między internowanymi znajdują się około 10 procent inteligencji, 40—50 procent wieśniaków i robotników, reszta urzędnicy, księża, kolejarze i t. d.

### GWALT NA ŻOŁNIERZACH POLSKICH.

Wśród 780 internowanych żołnierzy w Kołomyi znajduje się transport pułkownika Orzechowskiego, który pomimo, że otrzymał od sekretarza ukraińskiego ministerstwa wojny, Witowskiego, przyrzeczenie, iż jeżeli w Podwoleczyskach złoży broń, zostanie puszczony wolno przez wschodnią Galicyę, został w Stryju zupełnie obrabowany; zabrano mu 35.000 koron, a 13 oficerów i 180 żołnierzy osadzono w więzieniu, gdzie znajdują się do dziś dnia. Wprawdzie Ukraińcy chcieli uwolnić pułkownika Orzechowskiego, oświadczył on jednak, że pozostał przy swoich żołnierzach. W liczbie 180 siedzą zamknięci w baraku, otoczeni strażą, uzbrojoną w karabiny maszynowe.

### OSTRZELIWANIE TRANSPORTÓW INTERNOWANYCH.

Jeden z transportów, idący z Chyrowa do Kałusza, ostrzeliwała banda ukraińska z karabinów maszynowych, przyczem trzech Rusinów z warty odniosło również ciężkie rany.

### KATOWANIE LEGIONISTY.

Legionista polski, wzięty w Stanisławowie do niewoli, został przez Ukraińców skazany na śmierć. Kiedy przyprowadzono księdza, aby go wypowiadał, przyszedł sędzia z oświadczeniem, że wyrok został zamieniony na 25 kijów. Wyrok ten wykonano wobec księdza; wykonawcą był porucznik ukraiński. Legionistę bito różgą z taranymi; mimo, że krew ciekła już z jego ran, chłostał się wydal z siebie ani jęku, ani słowa. Przy każdym kiju porucznik ukraiński używał wyrazów: „Proklaty Lach“, a na zakończenie dał jeszcze dwa szturchańce swej ofierze. Ze Stanisławowa przywieziono legionistę do Kołomyi; sędzia śledczy sądu wojennego, Major (Rumun), wychodząc ze stanowiska, że na całym świecie istnieje tylko jedna kara, uwolnił go natychmiast. Legionista udał się zrazem w Karpaty, by tam połączyć się z polskimi formacjami.

### RUSKA KULTURA.

Jeden z transportów, złożony z 20 osób, wśród których znajdował się dyrektor dóbr, rejent, dyrektor szkoły ludowej, sekretarz sądowy, kasjer, 2 studentów 16-letnich, 4 urzędników kolejowych i t. d., pędzono do Drohobycza środkiem gościnca plechotą, do „wojennej uprawy ukraińskiej“. Tam po półtora godzinem czekaniu na zimnie — powital ich ukraiński właściciel dóbr ziemskich, narwiakiem Kriżko, zaczynając przemowę: „No szczo Lachy, na Sybiri! Wam sia choczy Polscyzy, to Szyza mało. Łajdaki, zołodiji, badiary, szubrawczy“. — W ślad za tymi, stosunkowo najładniejszymi wyrazami, posypały się dalsze wymysły, których przyzwyczajenie nie pozwala przytoczyć.

### NEDZA WŚRÓD POLAKÓW.

Kolonie polskie w miastach w Galicyi wschodniej są prawie bezsilne. Ponieważ przeważnie składają się z urzędników, pozbawionych obecnie pensji, komitety są bez środków. Pomoc natychmiastowa jest konieczna, gdyż w przeciwnym razie wielu z nich nie przetrwa. Wśród rodzin polskich szerzy się grypa i influenca.

### WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.

W ostatnim tygodniu z póród 700 internowanych w Kołomyi, wypuszczono około 60 osób z baraków, pozwalając im zamieszkać w miasteczku pod nadzorem policyi; miejscowi Polacy zaręczyli jednak, że nie uciekną. Na wolną stopę z prawem wyjazdu z miasta, wypuszczono 12 osób.

### OFIARY GWALTÓW.

Ofiar przybywa. W Kołomyi jeden z przemysłowych kolejarzy, Władysław Gierat, wzięty do niewoli w bluzie letniej, przeziębził się i zmarł na zapalenie płuc. Ze szpitala wzięto zwłoki do katedry i chciano je pochować, bez trumny. Uwolnieni internowani złożyli się na trumnę; chciano przenieść ciało zmarłego do kościoła parafialnego, jednak Ukraińcy przysłali żandarma, który tego zabronił.

W świątynie zmarło 25 akademików polskich. Aresztowano 15 panien Polek, należących do organizacji skautowskiej.

### STRACH PRZED ANGLIKAMI.

Okolo 14 grudnia zachowanie się Rusinów wobec internowanych Polaków uległo chwilowej zmianie na lepsze, dzięki zjawieniu się w Kołomyi misji angielskiej, złożonej z 2 oficerów i jednej sanitaryzki. Niestety, misja angielska nie odwiedziła internowanych Polaków.

## Heroizm niewoli!

### (Z URZĘDNICZEGO ŚWIATA).

Kraków, 17 grudnia. — Na posiedzeniu wydziału Tow. galic. konceptowych urzędników skarbowych we Lwowie zapadła uchwała, w której znajdujemy ustęp wielce szlachetny, godny powtórzenia:

„Wydział Towarzystwa uprasza prezydenta Krajowej Dyrekcji skarbu, aby bezwzględnie unieważnił wszystkie dechodzenia i służstwa, wytoczone funk-

## Rusini znęcają się nad Polakami.

Kraków, 17 grudnia. — (e) W okolicy Kołomyi, Saliutyna i Stanisławowa znajduje się przeszło 300 Polaków, internowanych przez Rusinów. Rozmie-

szeni są w kryminalach i barakach jako aresztanci. Odcięci zupełnie od świata, bez żadnych zasobów, bez bielizny, bez obuwia; pożywienie ich



cyonaryuszom skarbowym z powodu przekroczeń natury politycznej przeciw państwu austriackiemu, a tem samem uchylilo wszelkie ograniczenia lub wstrzymania poborów służbowych, połączone z wdrożeniem postępowaniem dyscyplinarnem lub skutkiem wydanych już orzeczeń dyscyplinarnych“.

Czytamy i — oczom naszym wierzyć nie chcemy! Jaki? Więć i teraz i dziś jeszcze, gdy orzeł biały w śmiałym polocie rozpostarł szeroko swe potężne skrzydła nad niepodległą i zjednoczoną Polską — gdy podgrzany i toczony już od dawna przez czerw wiedeńskiej biurokracji, rozpadł się i porzeczony został na wieki zmurszały i na pół zgnity organizm Austrii, która nam za prawomówność i lojalność odpłaciła niekwestionowaną i zdradą — dziś jeszcze — po wymiatanych przez Ukraińców biurach prezydium krajowej Dyrekcji skarbu, objła się upiór starego zmysła i zakaprawionem od łez wyplakanych z żalu po nieboszczce Austrii okiem zerkając beznadziejnie ku Wiedniowi, daremnie czeka na Wink von Oben?!!

„Urzednicy apraszają prezydium krajowej Dyrekcji skarbu, ażeby umorzyło dochodzenia i śledztwa, wytoczone funkcyonaryuszom skarbowym z powodu przekroczeń przeciw państwu austriackiemu“

Więć to się jeszcze dotychczas nie stało?!!  
Zażal — to rzecz wprost nie do wiary! — nawet na splugawionym austriackim biurokratyzmem terenie galicyjskiej nędzy urzędniczej — nie do pojęcia!!

Urzednicy „praszą pokornie“ — nie żądają, jak ludzie, którzy w ciężkich warunkach brutalnej przemocy dali dowody wielkiej odwagi cywilnej, nie wahaając się z lekceważeniem kariery wyjawiać swych politycznych przekonań, lecz „apraszają prezydium“.

Cisnie się pod pióro parafraza słów Mickiewicza: O biedny człecze! czemuż nać i za plynia I serce boli, myśląc o twym czynie?!!  
Ach! żal mi ciebie, biurowy murzynie!  
Rabiel Helotel — żal mi twojej doll!  
Zre cię wciąż jeszcze — heroizm niewoli!  
Zoti.

### Tragikomiczne przygody szwagra cesarskiego.

Kraków, 17 grudnia. — (Kr.) Dwadzieścia dwuletni ks. Rene Parma, szwagier byłego cesarza Karola, padł ofiarą dwóch rafinowanych oszustów, którzy wyzyskali wybornie wyjątkową głupotę księcia. Rene poznał się w jednym z wiedeńskich tinglów z aspirantem oficerskim, który przedstawił się jako baron Franciszek Rosner i utrzymywał, że pozostaje w żażytych stosunkach z całą szlachtą węgierską, zwłaszcza zaś z generałem Pawłem Nagy, stojącym na czele ruchu antyrewolucyjnego i ma zamiar stworzyć rojalistyczną armię. Rosner odwiedził Renemu. Ze przybywa do niego jako emisariusz i prosi, by ks. Rene objął protektorat nad tem „stronnictwem“ i w ten sposób pomógł swemu szwagrowi Karolowi do odzyskania tronu. Rene — jak sam twierdzi — opierał się temu planowi, uważając go za zbyt fantastyczny, ale w rezultacie zdecydował się pojechać do Budapesztu, ponieważ Rosner zapewnił go, że tamtejsza aktorka, panna Pechy, pragnie księcia poznać. Na granicy Węgier musiał Rene, na życzenie swego towarzysza, złożyć do jego rąk 20.000 koron, a to rzekomo dla żołnierzy, którzy dowiedziawszy się o „wysokim“ podróżnym — żądają okupu od niego. W Budapeszcie mieszkał Rene jako Józef Mueller — w hotelu „Elizabeth“. Rosner dodał mu adresu byłego „fajtra“ Alfonsa Stanka, którego w tym celu ubrał w mundur porucznika. Wkrótce pojechali oni z księciem do Stuhlweisenburga, a celem tej podróży było wzięcie udziału w rojalistycznym sprzysiężeniu. Tu Rosner i Stanek wyłudził całą gotówkę od księcia, wobec czego Rene posłał Stanka do Wiednia do Laenderbanku, aby podniósł tam dla niego 800.000 koron. Rosner pieniądze przywiózł, a następnie wytumaniał je od niego. Dopiero potem przyszedł Rene na myśl, że padł ofiarą oszustów i zrobił doniesienie do policyi. Do kogo należały pieniądze, zdeponowane w Laenderbanku — wydzie zapewne na jaw. Ale czemu się usprawiedliwił księciu, że gotów był wziąć udział w sprzysiężeniu rojalistycznym? Czy głupota wystarczy tu za motyw szlachetnych chęci?

### NADESLANE.

FUTRO męskie, eleganckie, szopy, do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Michałowskiego 1. parter lewy.

**Dr. Zygmunt Mandel**  
advokat krajowy i obrońca

KRAKÓW, — RYNEK GŁÓWNY L. 22.

POMIARY I PARCELACYE wykonuje geometra cywilny, inż. Bromowicz, Kraków, ul. Grodzka 26.

KALENDARZ APOSTOLSTWA MODLITWY NA ROK 1919 już wyszedł w Wydawnictwie Księży Jezuitów, Kraków, ul. Kopernika 26. — Cena 4 K. 60 h. — Odsprzedającym przysługują odpowiedni rabat. Nabyć też można we wszystkich księgarniach.

WYSŁUŻONYCH ŻOŁNIERZY, poniżej 50 lat, umiających obchodzić się z końmi, przyjmuje za dobrem wynagrodzeniem wraz z wiktorem. Stajnia ogierów rządowych w Krakowie, Bastyon 5.  
Biuro Stajni: ul. Lubomirskiego 27. 1286

### KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW „IUS“  
Rynek główny L. 22.  
Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawnych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.  
System dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowania indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.  
Lekcje zbiorowe i indywidualne.  
Wypożyczanie skryptów, skrótów i ustaw.  
Informacje i prospekta na żądanie.  
Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych.

### Poszukuje się filtru do oliwy.

Zgłoszenia do drukarni KOZIAŃSKICH — ul. Karmelicka l. 16.

### Kawiarnia „Warszawa“

Codziennie od 7 i pół wieczorem

### KONCERT

znakomitej orkiestry cygańskiej. 1334

BACZNOŚĆ!! — Rzeczy z grubych materiałów dane do farbowania po dzień 12 bm. powinny być wykupione najpóźniej do 26 bm., reszta niewykupionych oddaną zostanie zarządowi wojskowemu.

1352 „TECZA“ Farbiarnia - Kraków.

### !! Na Gwiazdkę i Świąta !!

NAJPIĘKNIEJSZE KORALE

łańcuszki i kolijki dla dzieci i dorosłych, oraz koronki na metry, są na składzie w pracowni różańców Towarz. popierania przem. kobiecego.

### „MARTA“

Kraków, ul. św. Marka 25, I. p. (róg ul. Szpitalnej). 1357

WYPOŻYCZĘ fortepian do ćwiczeń od 3—5 po południu. Zgłoszenia: Sobieskiego 5, I. p. na prawo. 1362

ZNALEZIONO portfel z pieniędzmi austriackimi i rublami, w Podgórzu, dnia 12 b. m. Wiadomość w księgarni p. Janickiego, Rynek, Podgórze. 1361

POSZUKUJE SIĘ uczciwej, inteligentnej, młodej, przystojnej osoby, łagodnego usposobienia, któraby zechciała zająć się prowadzeniem domu. — Prócz tego, jeżeli zechce, może pracować w biurze. Zgłoszenia do Administracji „Gonca Krakowskiego“ pod „Gospodarstwo“. 1358

WEZMĘ w samodzielny zarząd gospodarstwo kobiece w większym majątku lub dzierżawę małego gospodarstwa, blisko stacyi i miasta. M. Załęska, Kraków, ul. Łobzowska 4. 1356

ZARZĄD LASÓW w Husowie, p. Łańcut, poszukuje adjunkta kawalera albo praktykanta. Własnoręczne podania z odpisami świadectw, których się nie zwraca, wnosić należy do zarządu. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1294

KARAKUŁOWY kolnierz szalowy męski sprzedam. Kraków, ul. Lubomirskiego 39, I piętro, po południu. Pol.

Zdniami 1 grudnia przeniesiony został

### „Salon Sztuki“

z ul. Szczepańskiej 7,  
na ul. Szpitalna Nr. 40,  
(naprzeciw teatru miejskiego).

Sprzedaz i kupno dzieł sztuki najwybitniejszych artystów polskich i zagranicznych, — po cenach umiarkowanych. Również sprzedaje się — NA SPŁATY MIESIĘCZNE. —  
Wystawa otwarta od godz. 9—1 i od 3—7.

### Kupujcie Polska Pożyczkę Państwową!

### NA DOBIE.

PAN Z BIAŁEGO DOMU.

Dawniej mieliśmy słońce jedno,  
i dobrze nam się działo,  
ale, że światła wszystkie bledną,  
jęło być światła mało.

Więc, by uniknąć katolicyzmu  
z słońcem, co w górze kona,  
z szacunku dla demokratyzmu,  
ubrano w nimb Wilsona.

Świat cały krzyknął: — „Ach jak świecić  
jak cudne blaski sieje.  
Ojczy, w obronę węż swe dzieci,  
i nasze spełń nadzieje“.

Wilson, na swym słonecznym tronie,  
nie oszczędził boskiej lafy,  
i jął czempredzej, w Waszyngtonie,  
pisać swe paragrafy.

Dał dobra tym, co mieli ciasno,  
spełniał co kto zamarzy,  
świat cały krzyknął: — „Świeci jasno!  
a Niemcy tylko: — „parzy!“

I dziś, gdy świat wesolo  
wita swe słońce nowe,  
Niemiec jedynie marszczy czoło,  
i smętkiem suszy głowę. Jah

### Chwila bieżąca.

#### Kalendarzyk

Sw. Floryana

Wschód słońca 7 33

Zachód słońca 3 39

Długość dnia 8 06

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO,  
Wtorek: „Gorąca krew“.

TEATR POWSZECHNY,  
Wtorek: „Alzaca“.

### 120.000 wyborców w Krakowie i powiecie.

(c) Jutro ukończone będzie formowanie list wyborców. Przy tej pracy zajętych było w Krakowie około 1200 ludzi. W Krakowie zgłoszono 96.000 wyborców i wyborczyń, razem z wojskowymi, którzy według ustawy muszą być zapisani, choć posiadają tylko bierne prawo wyborcze.

Kraków jest podzielony na 74 komisje wyborcze, z przewodniczącym i 3 mężami zaufania każda. W każdej komisji głosować będzie około 1200 wyborców.

W Krakowie i w powiecie krakowskim spis obejmie około 150.000 osób, ponieważ jednak pewna część odpadnie, (jak wojskowi i t. p.), głosować będzie około 120.000 osób.

Czynnik wyborczy w okręgu krakowskim będzie prawdopodobnie 15.000.

Komisje wyborcze przedłożone będą do zatwierdzenia komisji rządzącej, względnie generalnemu komisarzowi wyborczemu, prezyd. sądu Wolterowi. Jak się dowiadujemy, niektóre stronnictwa począły już zgłaszać listy kandydatów. W najbliższych dniach listy te będą przedłożone do zatwierdzenia.

### Bajki o fałszywych certyfikatach.

(c) Dochodzenia w sprawie rzekomego wywozu z kraju różnych artykułów na podstawie sfalszowanych certyfikatów wykazały całą niedorzeczność tych pogłosek. Kontrola graniczna od strony czechosłowackiej, wykonywana przez organa Rady Narodowej w Cieszynie, jest tak ścisła, że wywóz nielegalny bez certyfikatów wywozowych nie może mieć miejsca.

Certyfikaty wywozowe wystawia Urząd przywozu i wywozu P. K. L., utworzony przez dwa wydziały: aprowizacyjny i przemysłowo-handlowy, który wystawia pozwolenia wywozowe tylko na podstawie uchwał komisji, złożonej z 9-ciu członków, a reprezentującej wszystkie interesowane wydziały, oraz najpoważniejsze sfery przemysłowe, handlowe i obywatelskie.

Wszystkie pozwolenia wywozowe są zapatrzona dwoma podpisaniami obu kierowników U. p. i. w. z ramienia wydziału przemysłowego inż. Jarry, z ramienia wydziału aprowizacyjnego radca sądu Grzędzielski. Nikt inny na udzielenie konkretnych pozwoleń wywozowych nie ma wpływu.

Pozwolenia wywozowe bywają udzielane tylko wtedy, gdy w zamian za wywóz ma się otrzymać z krajów obcych towary, bez których kraj nasz obejść się nie może, jak cukier, drożdże, papier i t. p.

Dotąd z wyjątkiem wędlin końskich oraz drobnych ilości środków żywności, branych przez podróżnych na podróż lub przez Polaków, mieszkają-



ych w Wiedniu, na wyżywienie swojej rodziny, pozwoleni wyroszowych na środki żywności nie udzielono.

## Rozszerzenie Komisji rządzącej.

(a) W Komisji Rządzącej dla Galicji, Śląska, Crawy Spółki postanowiono prócz 13 wydziałów stworzyć jeszcze trzy wydziały dla spraw kultury i sztuki, który ma na celu przeprowadzić likwidację stosunków między Austrią a Polską, gdyż bardzo wiele zabytków Polski znajduje się w muzeach wiedeńskich. Przeważnie one zostały w czasie inwazyi rosyjskiej na Galicję do Wiednia. Wydział ten pozostaje na razie w Krakowie; wydział poczt i telegrafów, którego miejscem stałego urzędowania będzie Lwów; wydział drogowy oddzielony od wydziału komunikacji. Wydział ten ma się zajmować sprawą dróg bitych krajowych, powiatowych i gminnych i sprawą kolei lokalnych, które to sprawy były dotychczas przy wydziale krajowym. Tym sposobem Komisja Rządząca posiadać będzie 16 wydziałów.

### SKŁAD OSOBISTY.

Na ostatnich posiedzeniach P. K. L. porozumienie stronnictw ustaliło liczbę 48 członków K. RZ. wedle następującego klucza:

Z Polskiego Stronnictwa Ludowego (12): Lasocki, Witko, Kędzier, Długosz, Stapiński, Bardel, Grzędziński, Mikołajski, Wróbel, Biały, Maślanka, Bryl. Narodowa Demokracja (9): Ptas, Adam, Stahl, Skarbek, Pruchnicki, Pruchnik, Starzewski, Schmidt, Rymar, Ogięto. Sowiński (2): Diamand, Marek, Bobrowski, Haasner, Liebermann, Klemensiewicz, Obirek, Knytoń, Szczyr. Polska Demokracja (6): Tertit, Zieleniewski, Federowicz, Ryblik, Stesłowicz, Chłamtacz. Zjednoczenie Narodowe (3): Serwałowski, Dubanowicz, Głazewski. Konserwatyści (3): Baworowski, Goetz, Staryński. Katolicko-Lud. (2): Matakiewicz, Thuille. Postępowa Demokracja (2): Sliwiński, Laskowicki. Śląsk (2): ks. Londzin, Rezer. Lista ta nie jest jeszcze dokładnie ustalona, gdyż stronnictwa nie desygnowały ostatecznie członków do K. RZ. i zastrzegły sobie pewne zmiany.

## Bolszewicy w magistracie.

Z Warszawy donoszą: Grupa robotników przybyła wczoraj o godz. 1 popoł. do magistratu z żądaniem chleba i pracy. Delegaci ich w liczbie 11 udali się do prezydium zarządu miasta, gdzie oświadczyli, że stoją na czele „związku zawodowego bezrobotnych”, że wyznają zasady bolszewickie i dążą do dyktatury proletariatu, czyli nie uznają — jak oświadczyli — żadnej współpracy z burżuazją.

Od miasta żądali ci warszawscy bolszewicy zorganizowania w każdym okręgu biura giełdy pracy oraz centralnego biura na całe miasto.

Burżuazja, zdaniem ich, powinna dać na to pieniądze, zrzesić jednak wszelkiej kontroli nad biurami pracy, którymi rządzić winni sami robotnicy-bolszewicy.

Nie otrzymawszy zadowolającej dla siebie odpowiedzi, delegaci rodzimych bolszewików zapowiedzieli magistratowi drugą, liczniejszą wizytę w poniedziałek, w przekonaniu, że przybyła wczoraj w liczbie za mało przekonywującej.

## Z Polaków pasy drzeć i soli!

Ze Skolego donoszą do „Kuryera Lw.”: Tu podobnie, jak wszędzie pod rządem Ukraińców, nękanie ludności, zwłaszcza polskiej, na wszelkie możliwe sposoby. A co najsmutniejsze, że poduszczanie wychodzi od osób, po których nie możnaby się tego spodziewać. Ks. Mossora nie waha się głosić z ambon, że „Polacy przychodzą zaprowadzić pańszczyznę”, do czego syn jego, akademik, dorzuca stereotypowo głoszone przez też znaczący hasło: „Z Polaków pasy drzeć i soli”.

Internowanie Polaków już w toku. Na razie zostali internowani: proboszcz ks. Szczepek, poczmistrz Kubin, nauczyciel Jeger, adwokat dr Muszyński. Liczba zakładników ma być podwyższona do tysiąca.

## Ekscesarz Karol kandydatem do austriackiego zgromadzenia narod.

1) Jak podaje „St. Gallener Tgl.” Agentura Radio doposi z Wiednia:

Ekscesarz Karol zamierza zgłosić swą kandydaturę przy wyborach do zgromadzenia narodowego w Austrii, mających się odbyć w marcu. W myśl obecnych ustaw austriackich ekscesarz Karol ma tę samą prawa wyborczą, jak każdy inny obywatel. Ekscesarz zamierza przez postawienie swą kandydaturę stupię koło siebie wszystkich zwolenników przywrócenia monarchii na zasadach konstytucyjnych i demokratycznych. Także kilku innych członków rodziny Habsburgów ma się znaleźć na liście kandydatów wyborczych.

## Plaszczą się z myślą o zemście.

(1) Zastępca dziennika „Journal des Debats” informuje z ironią, że burmistrz kolonii w swej przemowie, wypowiedzianej z okazji przyjęcia wojsk koalicyjnych, ubolewał z powodu zachowania się Niemców w Belgii i wyraził nadzieję, że Anglicy okażą się lepszymi. Najciekawszą jednak stroną tych sprawozdań jest zgodne wszystkich dziennikarzy ostrzeżenie, by Niemców nawet i po wojnie uważać za nieprzejednanych wrogów, którzy, choć dzisiaj się plaszczą, już myślą o odwecie i zemście.

## Bezczelny napad bandycki.

Od pewnego czasu powtarzają się systematycznie w powiecie tarnobrze-kim niezwykle śmiałe

napady bandyckie. Onegdaj wstrępną uzbrojona grupa do mieszkania kasyera zarządu dóbr w Zaleszaniech, będących własnością p. Kanarka, żądając pieniędzy. W odpowiedzi na to zagrozili im zarządca rewolwerem. Wywiązała się bójka, wśród której pobito i poraniono kasyera, a następnie zabowano gołwkę i zdemolowano mieszkanie. W kilka godzin później ta sama grupa bandytów udała się do sąsiedniej wsi Skowierzyna, będącej własnością również p. Kanarka, otoczyła dom zarządcy Klimekiewicza, następnie kilku z nich wstrępną do wnętrza i po krótkiej wymianie strzałów zamordowali Klimekiewicza oraz jego żonę. Zarządzone natychmiast śledztwo stwierdziło, że sprawcami napadu byli mieszkańcy Zaleszania, których ujęto.

(2) **WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Śać polskiej Agencji prasowej, dr. Alfred Wysocki, bawił wczoraj w Krakowie w sprawach urzędowych.

(3) **OBRADY POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO** odbywały się przez cały dzień wczoraj, w sali magistratu krakowskiego. W obradach wzięli udział możni zwolennicy Stronnictwa demokrat. w Galicji i przedstawiciele tego stronnictwa z Warszawy w osobach pp. dra Ludwika Zielińskiego, Zyg. Marczewskiego i St. Downarowicza. Ponadto burmistrz Wieliczki, p. Aywas i p. Marzel z Ostrowca. Przewodził dr. Ernest Randowski.

Przedmiotem obrad była wspólna organizacja P. S. D. w Galicji i w Królestwie, na podstawie wspólnego programu politycznego.

(4) **POSIEDZENIE RADY MIASTA** odbędzie się we czwartek. Porządek obrad obejmuje szereg spraw, niezalążonych na ostatnim posiedzeniu, ponadto przedłożona zostanie nowa taryfa tramwajowa do uchwalenia, jak również projekt zmiany regulaminu obrad Rady m. i projekt ustawy podatkowej od przyrostu wartości.

Na tajnym posiedzeniu załatwi Rada m. szereg nominacji w etacie koncepcyjnym, kancelaryjnym i budownictwa miejskiego.

(5) **ABY ROZWINĄĆ PRZEMYSŁ POLSKI.** Wydział dla przemysłu i rekodziei oraz handlu P. K. L. oiniósł się do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie o wczesne wzajemne komunikowanie rozpisanych dostaw publicznych i zamówień, celem wywołania współzawodnictwa wśród przemysłowców.

(6) **SFINALIZOWANIE ZBIÓRKI METALI.** P. K. L. zażądała od komisarzy starostw przedłożenia sprawozdań, dotyczących zbiórki metali, celem zakończenia tej akcji.

(7) **WIZYTACJA ODDZIAŁU LOTNEGO.** Onegdaj wizytował oddział lotny 1-go pułku strzelców gen. dyw. Gologórski. Oddział prezentował się bardzo dobrze i wykazał kilka ćwiczeń, świadczących o jego karności i sprawności. Podzielony na 4 plutony, liczy 5 oficerów i 120-150 żołnierzy; każdy pluton posiada karabin maszynowy. Działa nie tylko w okolicy Krakowa, lecz i w odleglejszych miejscowościach. Generał Gologórski przemówił w szczerych słowach do żołnierzy.

(8) **ODDZIAŁ TECHNICZNY.** Z ramienia kwatremistrzostwa naczelnego dowództwa armii we wschodniej Galicji powstanie w najbliższym czasie w Krakowie ekspozytura oddziału technicznego dla załatwienia agend, dotyczących pokrycia zapotrzebowania surowców, potrzebnych dla operującej armii we wschodniej Galicji. Zorganizowanie tej placówki poruczyło kwatremistrzostwo kapitanowi inż. dr. Marianowi Westfalewiczowi.

(9) **ZEBRANIE PODHALAN** odbyło się dnia 14 b. m. Uchwalono szereg rezolucji, w których między innymi zebrani zwracają się z apelem do braci swoich na Podhalu, by ładem i porządkiem gospodarczym, jak i politycznym oraz ofiarnością na Rzeczpospolitą byli wzorem dla innych ziem polskich. Podczas organizowania siły zbrojnej powinny poprzec pracę komendanta Galicji a przy nadchodzących wyborach do konstytuancy w Warszawie, postawili z pośród siebie ludzi najlepszych i najwitalniejszych. Do obrony spraw Podhala wybrano komitet, do którego weszli pp. Chowaniec, Kantor, Matuzek, Kuźmiar, Dorawski, Podczereński, Zachemski i Bełowski jako sekretarz. — Uchwalono także rezolucję w sprawie rozbudowy Zakopanego na rzeczywistą letnią i zimową stolicę.

(10) **PORANEK**, poświęcony twórczości Tolstoja, świętego rosyjskiego pisarza, odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 20 b. m. w sali Tow. Lekarskiego. Prelegent K. Czaplński — w części ilustracyjnej wystąpią artyści teatru krak. pp.: Miła Kamińska i Józef Sosnowski. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

(11) **KONCERT ADY SARI**, głośniejszej śpiewaczki koloraturowej, tak entuzjastycznie powitanej na poranku Czajkowskiego, odbędzie się w sali „Sokola” we środę dnia 16 b. m. o godz. 8 wieczór. Nieliczone bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

(12) **PASKARZ POD KLUCZEM.** Policja aresztowała Izydora Kurzmana, zastępcę wiedeńskich firm „Paw” i „Ost”, który z upoważnienia tych firm usiłował przekupić w Krakowie szereg osób, dla celów paskarskich. Podczas rewizji, wśród innych dokumentów, znaleziono rachunek za obiad na 6 osób, wynoszący 464 koron. Tak jedzą paskarze — więc mogą ofiarować kilkadziesiąt tysięcy łapówek.

(13) **ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.** Znany bandyta, Józef Bochenek, który odśladywał karę więzienia w Mirowie i stamtąd zbiegł do Krakowa, został aresztowany przez policję za udział w napadzie rabunkowym na p. Maryana Bartynowskiego.

(14) **SYNDYKAT DZIENNIKARZY W WARSZAWIE.** Z Warszawy donoszą: W niedzielę dnia 15 b. m. odbyło się w biurach P. A. T. w pałacu na miastnikowskim w Warszawie zebranie grona dziennikarzy warszawskich, przy udziale sekretarza Syndykatu Dziennikarzy Krak. red. Romana Pilarza. Postanowiono, by mający powstać Syndykat dziennikarzy warszawskich nawiązał bezpośredni kontakt z już istniejącymi i tworzącymi się organizacjami dziennikarskimi, celem stworzenia wspólnej organizacji zawodowej dziennikarzy w Polsce.

(15) **LITWA SAMORZUTNIE TWORZY ARMIE POLSKĄ.** Dzienniki warszawskie donoszą, że w Wilnie i w innych miastach Litwy organizują się polskie oddziały wojskowe. Organizuje je generał Weydtko, były generał korpusu Muśnickiego. Ochotnicy napływają bardzo licznie.

(16) **MIEDZYRZEC W RĘKACH POLSKICH.** Do Warszawy nadeszła wiadomość, że Miedzyrzec opuściły wojska niemieckie, a miasto zajęły wojska polskie. Wysłany do objęcia po Niemcach stacji kolejowej Miedzyrzec zawiadowca, zawiadomil ministerstwo kolei w Warszawie, że Niemcy, ustępując z Miedzyrzec, zniszczyli doszczętnie budynki stacyjne w tym mieście.

(17) **ŚLĄSK CIESZYŃSKI NIE BĘDZIE ZAJĘTY PRZEZ CZECHÓW.** Konsul czeski p. Locher prosi o stwierdzenie, że pogłoski o planie zajęcia Księstwa cieszyńskiego przez wojska czeskie, jakie obiegaly w ostatnich czasach w prasie polskiej, są nieprawdziwe.

(18) **KESSLER OPUSZCILI WRESZCIE WARSZAWĘ.** W niedzielę na krótko przed północą zjechał przed dworzec wiedeński automobil, wiozący postu niemieckiego w Warszawie hr. Kesslera, któremu towarzyszyło dwóch oficerów niemieckich. Hr. Kessler udał się wprost do oczekującego go pociągu nadzwyczajnego, przeczem peron na czas przyjazdu hr. Kesslers otoczony był przez oddział polskich. Punktualnie o godz. 12 w nocy hr. Kessler wraz z całym personelem poselstwa opuścił Warszawę. — Do granicy eskortowali hr. Kesslera trzej oficerowie polscy.

(19) **NEKROLOGIA.** Włodzimierz Marya Skibniński, Dowborczyk, poległ w walce pod Lwowem, w 21 roku życia. Jerzy Skibniński, uczeń VIII. klasy gimn., poległ pod Lwowem, w 19 roku życia.

(20) **BANK KRAJOWY,** filia w Krakowie, zawiadamia niniejszem posiadaczy książeczek wkładekowych swej konfekcji, że od dnia 1 stycznia 1919 r. znizła oprocentowanie wkładek na wszystkich książeczkach wkładekowych z 3 i pół na 3 procent (trzy procent, w stosunku rocznym). 1293

(21) **CZYŻ MOŻE BYĆ COŚ WDZIĘCZNIEJSZEGO** od cudnej Mia May w jej popisowej roli w 4-aktowym dramacie salonowym „Na falach losu”, wystawlanym obecnie w popularnym kinoteatrze „Satuka”. Niemniejszą atrakcją tworzy pyszna 3-aktowa farsa „Tea miał szczęście” z niezrównanym Viggo Larsenem.

## Miłość to gabinet partyjny

nie masz tam względów na chłodną sprawiedliwość i rozważę. Czyżby inaczej słynna LIDLA BORELLI w znakomitym filmie „MARSZ WSELNY” wybrała tak nieodpowiedniego kochanka? Czyżby szukała śmierci miast sięgnąć po szczęście. Te niekonsekwencje są tak ciekawe, że należy niezwłocznie udać się do „Uliczki”.

## Abdykacja

### hetmana Skoropadskiego.

Kijów. (Wolff) Kijów został wczoraj obsadzony przez wojska dyktoryum ukraińskiego Hetman abdykował. Gabinet ustąpił. Dyktoryat składa się z Wieniczenki, Petlury i Andrejewskiego. Resztę portfeli powierzono tymczasowo komisarzom.

## Pierwszy gabinet państwa słowiańsko - chorwacko - serbskiego.

Belgrad. (Lublańskie biuro kor.) Wczoraj utworzone zostało pierwsze ministerstwo państwa Słowenów, Chorwatów i Serbów. Prezydentem ministrów został Nikola Pasicz, jego zastępcą dr. Antoni Koroszec.

W ministerstwie reprezentowane są wszystkie partie.

## Czesi za włączeniem Wiednia do swego państwa.

Praga (tel. wł.) Czeskie pismo „Kman” domaga się stanowczo, aby południowa granica państwa czesko-słowackiego została pociągnięta na południe od Wiednia na linii Sant Pöten—Baden. Także Wiedeń wraz z okolicą należałby do państwa czesko-słowackiego.